

Sygn. akt IX W 787/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. sprawy

**S. I.**

**syna D. i D. z domu O.**

**ur. (...) w O.**

obwinionego o to, że:

w dniu 25 stycznia 2015 r., o godz. 04<sup>25</sup>- (...) w O. na trasie z ul. (...) do ul. (...), bez zamiaru uiszczenia należności dokonał wyłudzenia przejazdu taksówką na kwotę 36,00 zł wiedząc, że usługa ta jest płatna na szkodę K. K. (1)

- tj. za wykroczenie z art. 121 § 2 kw

**ORZEKA:**

I. obwinionego **S. I.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. **121 § 2 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 121 § 3 kw **orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody** poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. K. (1) kwoty 36,- (trzydzieści sześć) złotych;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 stycznia 2015 r., ok. godz. 04<sup>25</sup> do taksówki K. K. (1) stojącej na postoju na ul. (...) w O. wsiadł obwiniony S. I. i zamówił kurs na ul. (...). Po tym jak taksówka ruszyła z miejsca i przejechała kilkaset metrów obwiniony powiedział taksówkarzowi, że nie ma przy sobie pieniędzy i że chce aby go zawieźć na ul. (...). Kiedy taksówkarz zaczął dopytywać gdzie w końcu chce jechać stwierdził, że w takim razie chce aby go zawieźć do (...)u na ul. (...). Zaniepokojony taką postawą pasażera kierowca taksówki zaczął go dopytywać, czy ma jakieś dokumenty w oparciu o które mógłby ustalić, faktyczne miejsce zamieszkania. W odpowiedzi usłyszał, że dokumentów nie ma, a taksówkarz nie jest od tego aby go legitymować. Wobec takiej postawy pasażera, co do którego zorientował się również że jest on nietrzeźwy K. K. stwierdził, że w takim razie on rezygnuje z dalszej jazdy i prosi obwinionego o zapłatę za wykonany kurs. W odpowiedzi usłyszał, że on nie ma pieniędzy i że nie zapłaci i jeśli chce to taksówkarz może zawieźć go na Policję.

Wówczas pokrzywdzony zawiózł go siedziby Komendy Miejskiej Policji w O.. Tam w obecności interweniujących funkcjonariuszy obwiniony stwierdził, że nie zamierza płacić za kurs nawet jeśli Policjanci zawieźliby go do domu po pieniądze. W wyniku badania jego stanu trzeźwości okazało się, że ma on 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: paragon z kasy fiskalnej – k. 3; notatka urzędowa k. 4 – 4v, protokół badania stanu trzeźwości z wydrukiem k. 6; wyciąg z przepisów porządkowych k. 29; zeznania świadków – K. K. k. 47v, B. P. k. 47v, D. W. k. 47v - 48)

Obwiniony zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że początkowo po tym jak wsiadł do taksówki chciał jechać do bankomatu żeby pobrać pieniądze, lecz po chwili zorientował się, że nie ma karty i postanowił jechać do domu. Przyznał, że był pod wpływem alkoholu ale nie był nietrzeźwy na tyle, żeby nie wiedzieć co mówi i robi.

#### Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego jedynie częściowo zasługują na wiarę, co do tego, że zmieniał on zdanie w zakresie miejsca celu podróży, które to wzbudziło niepokój taksówkarza i sprawiło, że zdecydował się on ostatecznie pojechać z obwinionym na Policję. Natomiast deklarowany przez niego zamiar zapłacenia za kurs o tyle wydaje się wątpliwy, że jak wynika ze zgodnych relacji zarówno kierującego taksówką, jak i świadków – funkcjonariuszy Policji, nawet wówczas kiedy funkcjonariusze ci zaproponowali, że aby załagodzić konflikt zawiozą go do domu radiowozem i żeby tylko zapłacił za kurs ten kategorycznie odmówił.

O ile jeszcze można zasadnie uważać, że zeznania właściciela taksówki nacechowane są subiektywizmem i traktować je z dużą dozą ostrożności, bo sprawa bezpośrednio dotyczy jego interesu ekonomicznego, o tyle do relacji obojga funkcjonariuszy takich zastrzeżeń zgłaszać nie można. Są oni osobami całkowicie obcymi dla stron postępowania zeznawali jedynie na okoliczności związane z ich służbą i wykonywanymi czynnościami i nie mieli powodów, aby bezpodstawnie obciążać obwinionego i złośliwie podejmować tylko wobec niego działania prawne.

Sąd uznał powyższe zeznania za spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się. Z tych względów w pełni dał im wiarę.

Przebieg interwencji potwierdza również dowód z dokumentu w postaci notatki urzędowej wykonanej przez wskazanego wyżej funkcjonariusza Policji bezpośrednio po jej przeprowadzeniu, zatem zawiera także szczegóły zdarzeń, które do czasu składania zeznań mogły zatrzeć się już w pamięci policjanta.

Podobnie Sąd ocenił pozostałe dowody z dokumentów, w tym paragonu fiskalnego potwierdzającego wartość wykonanej usługi – przewozu obwinionego, a także protokołu badania trzeźwości obwinionego, z którego wynika, że obwiniony był w znacznym stopniu nietrzeźwy.

Zdaniem Sądu вина obwinionego, w świetle przeprowadzonych na rozprawie dowodów, nie budzi wątpliwości. Zachowaniem swoim wyczerpał on znamiona wykroczenia z art.121 § 2 kw.

W tym zakresie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wyłudzenie przejazdu prywatną taksówką stanowi wykroczenie z art. 121 § 2 kw bez względu na wysokość wyrządzonej tym czynem szkody (wyrok SN z 24.01.1973 r., VI KZP 69/72, OSNKW 1973, Nr 4, pozycja 42).

Przede wszystkim zauważyć należy, że w przypadku wykroczeń z art. 121 kw wyraźnie jest mowa o wyłudzeniu przejazdu kolejną lub innym środkiem lokomocji (§ 1) albo środkiem lokomocji należącym do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi określonymi w taryfie (§ 2). Ustawodawca w art. 121 § 2 kw posługuje się znamieniem czasownikowym "wyłudza" wskazuje na przeznaczenie tego przepisu do zastosowania wyłącznie w sytuacjach korzystania z drobnych usług z reguły o charakterze jednorazowym, które opłacane są z góry (tzw. umowy z przystąpienia) bądź niezwłocznie po wykonaniu usługi. Już choćby doświadczenie życiowe wskazuje, że ze zdecydowanie inną jakościowo sytuacją mamy do czynienia w przypadku usługi przewozu ludzi. Nabywca tej usługi, który w chwili zawierania umowy (istnienie umowy jest to także jedna z cech wyróżniających) nie zamierza wywiązać

się obowiązku zapłaty za jej wykonanie, z pewnością nie może być traktowany identycznie, jak osoba korzystająca z usługi przejazdu autobusem czy koleją.

Wobec powyższych ustaleń, w ocenie Sądu wina obwinionego jest oczywista i została mu udowodniona przeprowadzonymi dowodami. Pośrednio o braku zamiaru obwinionego uiszczenia należności za wykonaną usługę przewozu świadczy poza wskazywanym wyżej zachowaniem podczas interwencji Policji również to, że pomimo upływu ponad 4 miesiące od daty zdarzenia nie uiszczył on należności za przejazd.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze, jako okoliczność obciążającą, znaczny stopień nietrzeźwości obwinionego i jego arogancką postawę podczas interwencji na którą uwagę zwrócili również interweniujący funkcjonariusze.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił fakt, iż obwiniony nie był do tej pory karany.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd skazał obwinionego na karę grzywny jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając, że dolegliwość o charakterze ekonomicznym, może wpłynąć na obwinionego, by przestrzegał obowiązujących norm prawnych.

Wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i odpowiada wymogom kary w zakresie prewencyjno – wychowawczego oddziaływania.

Jednocześnie na podstawie art. 121§3 kw zobowiązano obwinionego do naprawienia wyrządzonej szkody, przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 36,- złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu i postoju taksówki.

Mając na względzie sytuację materialną obwinionego, Sąd zwolnił go od uiszczenia kosztów postępowania i opłaty w oparciu o przytoczone przepisy.